

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2015r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Dariusz Śliwiński

Sędziowie SSO Ewa Taberska (spr.)

SSO Sławomir Jęksa

Protokolant apl. radc. M. K. (1)

Przy udziale Prokuratora Prokuratury Wojskowej del. do Prokuratury Okręgowej w Poznaniu A. H.

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2015r.

sprawy **M. R.**

oskarżonego z art. 158 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 57 a § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Środzie W.. VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą we W.

z dnia 06 listopada 2014r. sygn. akt VII K 895/13

1. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania odwoławczego w kwocie 20 złotych i wymierza mu opłatę za drugą instancję w kwocie 180 złotych.

S. J. D. E. T.

UZASADNIENIE

D. P. został oskarżony o to, że:

w dniu 08 czerwca 2013 roku we W., województwa (...), w lokalu (...), przy ulicy (...), działając wspólnie i w porozumieniu z M. R. oraz nieustalonymi kilkoma osobami, publicznie, umyślnie i bez wyraźnego powodu dokonał pobicia Z. M., poprzez uderzenie z pięści w głowę i twarz oraz kopanie w okolice tułowia, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci złamania kąta żuchwy po stronie prawej oraz pęknięcia trzonu po stronie lewej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na okres dłuższy niż dni 7, to jest o popełnienie przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

M. R. został oskarżony o to, że:

w dniu 08 czerwca 2013 roku we W., województwa (...), w lokalu (...), przy ulicy (...), działając wspólnie i w porozumieniu z D. P. oraz nieustalonymi kilkoma osobami, publicznie, umyślnie i bez wyraźnego powodu dokonał pobicia Z. M., poprzez uderzenie z pięści w głowę i twarz oraz kopanie w okolice tułowia, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci złamania kąta żuchwy po stronie prawej oraz pęknięcia trzonu po stronie lewej, które

to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na okres dłuższy niż dni 7, to jest o popełnienie przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 6 listopada 2014 r. Sąd Rejonowy w Środzie Wielkopolskiej VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą we W. (sygn. akt VII K 895/13):

- oskarżonych D. P. i M. R. uznał za winnych tego, że w dniu 08 czerwca 2013 roku we W., województwa (...), w lokalu (...), przy ulicy (...), działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonymi kilkoma osobami, publicznie, umyślnie i bez powodu dokonali pobicia Z. M., poprzez uderzenie z pięści w głowę i twarz oraz kopanie w okolice tułowia narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. oraz okazując przy tym rażące lekceważenie porządku prawnego, to jest popełnienia przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. i za to na podstawie art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. wymierzył:
- oskarżonemu M. R. karę 1 roku pozbawienia wolności,
- oskarżonemu D. P. karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1, 2 i 4 k.k. w zw. z art. 70 § 2 k.k. warunkowo zawiesił na okres 4 lat próby,
 - na podstawie art. 73 § 2 k.k. oddał oskarżonego D. P. w okresie próby pod dozór kuratora sądowego,
 - na podstawie art. 57a § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego D. P. nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego Z. M. w kwocie 1 500 złotych,
 - na podstawie art. 57a § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego M. R. nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego Z. M. w kwocie 1 500 złotych,
 - na podstawie art. 415 § 7 k.p.k. pozostawił powództwo cywilne bez rozpoznania,
 - na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu M. R. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania w sprawie od dnia 09.06.2013 roku do dnia 10.06.2013 roku i uznał ją za wykonaną w wymiarze dwóch dni,
 - na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. i art. 1 i art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w 1/2 części od każdego z nich, w tym opłaty w kwocie po 180 złotych

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości przez obrońcę oskarżonego M. R., który zarzucił rozstrzygnięciu:

1) naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez uznanie:

- za wiarygodne zeznań pokrzywdzonego M. oraz świadka M. K. (2) w części, w jakiej ww. wskazywali, że pobicia dokonał oskarżony R. w sytuacji, gdy przeciwna okoliczność wynika z relacji z nagrania monitoringu zawartej w notatce policyjnej z dnia 9 czerwca 2013 roku,
- za częściowo niewiarygodne zeznań świadków A. R. i W. G. w części, w jakiej świadkowie zeznali, że do bójki doszło przed lokalem w sytuacji, gdy zeznania tych świadków są ze sobą spójne, a świadek A. R. dzień po zdarzeniu relacjonowała bójkę przed lokalem,

2) błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na ustaleniu, że:

- pokrzywdzony był przez oskarżonego R. kopany po całym ciele, w sytuacji gdy pokrzywdzony nie wskazywał na przedmiotowe okoliczności, brak informacji o śladach po kopaniu na całym ciele w dokumentacji medycznej, jak również przedmiotowych informacji nie potwierdzili świadkowie A. K., A. R. oraz W. G.,

- nie było bójki na zewnątrz lokalu w sytuacji, gdy na powyższe wskazywali świadkowie A. R. i W. G., zaś świadek A. K. nie wykluczyła tego wskazując jedynie, że nie widziała bójki przed lokalem,
- czyn popełniony przez oskarżonego miał charakter chuligański, w sytuacji gdy oskarżony dopuścił się naruszenia nietykalności cielesnej pokrzywdzonego w związku z pozyskanymi informacjami o tym, że pokrzywdzony bije swoją dziewczynę M. K. (2) i stanowiło jedynie formę obrony ww. przed działaniami pokrzywdzonego,
- działania oskarżonych naraziły pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo wystąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k., w sytuacji gdy w aktach sprawy brak jest dowodów na przedmiotową okoliczność,
- oskarżony R. brał udział w pobiciu pokrzywdzonego w sytuacji, gdy z materiału dowodowego bezspornie wynika jedynie, że oskarżony uderzył pokrzywdzonego (relacja z nagrania monitoringu),

3) rażąco niewspółmierność kary polegającą na wymierzeniu oskarżonemu R. rażąco surowej kary pozbawienia wolności, w szczególności nie uwzględnienie okoliczności łagodzących.

Obrońca oskarżonego M. R. wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w zakresie dotyczącym oskarżonego M. R. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Środzie W.. Wydział Zamiejscowy we W. (po dniu 1 stycznia 2015 roku - przez Sąd Rejonowy we Wrześni) ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

W piśmie z dnia 10 lutego 2015 r. obrońca oskarżonego, w przypadku niepodzielania zarzutów apelacji, wniósł o zastosowanie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie i okazała się oczywiście bezzasadna.

Przed przystąpieniem do analizy zarzutów apelacji należy zauważyć, iż orzeczenie wydane w przedmiotowej sprawie jest oparte na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, który został poddany wnikliwej analizie bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Analiza ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy znajduje pełne odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czyni zadość wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k., co w pełni pozwala na przeprowadzenie kontroli instancyjnej.

Sąd Okręgowy chciałby również podkreślić, iż Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy oraz dokładny przeprowadził postępowanie dowodowe, wnikliwie i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych, tak co do samego przebiegu zdarzenia, jak i rozstrzygając kwestie sprawstwa i winy oskarżonego M. R.. Postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone z należytą starannością i poszanowaniem proceduralnych zasad obowiązujących w polskim procesie karnym. Ocena materiału dowodowego zaprezentowana przez Sąd Rejonowy co do zarzucanego oskarżonemu czynu została dokonana z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 § 2 k.p.k. i 7 k.p.k. Co więcej, jest ona oceną wszechstronną i bezstronną, która w szczególności nie narusza granic swobodnej oceny dowodów i jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy nie stwierdził też błędów logicznych, jak i faktycznych w rozumowaniu Sądu Rejonowego. W związku z powyższym kontrola apelacyjna uzasadnia twierdzenie, że zaskarżony wyrok został, tak jak tego wymaga norma zawarta w art. 410 k.p.k., prawidłowo i w pełni oparty na właściwie dokonanej ocenie materiału dowodowego, zgromadzonego i ujawnionego w toku postępowania.

Wbrew odmiennym twierdzeniom zawartym w apelacji obrońcy oskarżonego nie ma żadnych podstaw ani do skutecznego kwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zebranego materiału dowodowego, ani też poczynionych na podstawie tego materiału ustaleń faktycznych w sprawie. W szczególności, Sąd ad quem nie doszukał się naruszenia przepisu art. 7 k.p.k., mającego wyrażać się - zdaniem obrońcy oskarżonego - w niewłaściwej

ocenie wiarygodności zeznań pokrzywdzonego Z. M. oraz świadka M. K. (2). Przede wszystkim wiarygodności zeznań wskazanych powyżej świadków, w oparciu o które Sąd Rejonowy w znacznej części zrekonstruował stan faktyczny w niniejszej sprawie, nie podważają informacje wynikające z notatki urzędowej, zawierającej krótką relację z odtworzenia nagrania z monitoringu z lokalu (...), w którym doszło do przedmiotowego zdarzenia. Zawarty w przedmiotowej notatce opis zdarzenia w sposób jednoznaczny wskazuje na aktywny udział oskarżonego M. R. w pobiciu Z. M. - na nagraniu widać, jak oskarżony bije pięściami pokrzywdzonego. Sprawstwa oskarżonego w żaden sposób nie podważa fakt, iż na nagraniu widać również, że grupa osób kopie pokrzywdzonego. Wszak wynika to jednoznacznie z opisu czynu zarzuconego oskarżonemu M. R., zgodnie z którym oskarżonemu przypisano udział w pobiciu Z. M. wspólnie i w porozumieniu z D. P. i nieustalonymi kilkoma osobami. Fakt, że w pobiciu pokrzywdzonego brały udział również inne osoby nie wyklucza sprawstwa oskarżonego M. R., co zdaje się sugerować autor apelacji. Z samej istoty współsprawstwa wynika przecież, że każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność za całość uzgodnionego przestępstwa, a więc także w tej jego części, w której znamiona czynu zabronionego zostały zrealizowane zachowaniem innego lub innych współsprawców (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2005 r., III KK 249/04, OSNKW 2005, nr 7-8, poz. 63). Dlatego też uczestnicy pobicia dokonanego wspólnie i w porozumieniu odpowiadają za jego skutki niezależnie od tego, który z uczestników spowodował poszczególne obrażenia ciała pokrzywdzonego albo nawet ich nie spowodował, jeżeli są one następstwem dokonanego wspólnie przestępstwa (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 stycznia 1998 r., II AKa 254/97, KZS 1998, z. 3, poz. 40).

Sąd Okręgowy podkreśla także, iż wiarygodności zeznań pokrzywdzonego Z. M. nie podważa okoliczność, iż nie wskazywał on, że podczas zdarzenia był kopany po całym ciele. Jak wynika z jego zeznań, podniósł on, iż po jednym z uderzeń w okolice głowy zamroczyło go i nie pamięta, czy był kopany. Okoliczność, że napastnicy w taksie zajścia kopali pokrzywdzonego jest jednak bezsporna. Wynika to z zeznań świadka M. K. (2) czy wyjaśnień współoskarżonego D. P., który przyznał, że jeden raz uderzył z pięści w głowę pokrzywdzonego a także jeden raz go kopnął. Niezależnie od powyższego oskarżony D. P. wskazał, iż widział jak pokrzywdzony był kopany przez inne osoby, a jedną z tych osób był oskarżony M. R.. Wspomnieć należy również o treści notatki urzędowej z odtworzenia nagrania z monitoringu, na którym jednoznacznie widać, iż Z. M. jest kopany przez grupę osób. Trudno zatem z faktu, iż pokrzywdzony podczas składania zeznań nie wskazuje na okoliczność kopania go przez napastników, co jak wskazano powyżej wynikało z chwilowego ograniczenia świadomości podczas zajścia i nie kodowania pewnych zdarzeń, wywodzić niekorzystne dla pokrzywdzonego skutki, skoro wiarygodny w sprawie materiał dowodowy wskazuje, iż takie zachowania sprawców miały miejsce.

Sąd Okręgowy podzielił również dokonaną przez Sąd a quo ocenę zeznań świadków A. K., A. R. i W. G.. Świadkowie ci nie wskazywali na fakt, iż pokrzywdzony był kopany przez napastników, przy czym A. R. i W. G. w ogóle wskazały, iż do zdarzenia doszło poza lokalem. Trudno jednak uznać te zeznania za wiarygodne, i to zarówno w kwestii braku wskazania, że pokrzywdzony był kopany przez napastników a przede wszystkim tego, że do zdarzenia doszło poza lokalem w świetle wyjaśnień oskarżonego D. P., zeznań świadków Z. M. i M. K. (2) oraz treści notatki urzędowej z odtworzenia nagrania z monitoringu znajdującego się w lokalu (...). Dodatkowo na okoliczność, iż inkryminowane zdarzenie miało miejsce wewnątrz lokalu (...), a nie na zewnątrz, wskazywał ponadto oskarżony M. R. oraz świadek B. P.. Żadna z wymienionych powyżej osób nie wskazywała na to, iż jakiegokolwiek zdarzenie pomiędzy pokrzywdzonym a oskarżonymi miało miejsce na zewnątrz lokalu, stąd też brak jest podstaw do pozytywnego zweryfikowania w tym zakresie twierdzeń świadków A. R. i W. G., które słusznie Sąd Rejonowy określił jako całkowicie odosobnione.

Ostatecznie Sąd Okręgowy uznał, że dokonana przez Sąd I instancji ocena zeznań pokrzywdzonego oraz świadków jest zgodna ze wskazaniami wiedzy, doświadczenia życiowego a także zasadami prawidłowego rozumowania. Nie odniosą skutku zarzuty odwoławcze sprowadzające się jedynie do polemiki z ustaleniami zaskarżonego orzeczenia bądź prezentowania odmiennych poglądów na wiarygodność dowodów bądź fakty z nich wynikające, co czyni autor apelacji. Skarżąca może nie podzielać oceny Sądu Rejonowego, co jest konsekwencją przyjętej linii obrony oskarżonego. Nie oznacza to jednak, że ocenę tej części materiału dowodowego cechowała dowolność.

Podnieść należy, że wszechstronna ocena wszystkich dowodów i wynikających z nich okoliczności jest nie tylko obowiązkiem sądu orzekającego. Zasada ta obowiązuje także przy wyciąganiu wniosków przez strony procesowe,

które przedstawiając własne stanowisko nie mogą go opierać na fragmentarycznej ocenie dowodów, z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do innych wniosków. Skarżąca zaś przechodzi do porządku dziennego nad tym wszystkim, co legło u podstaw rozstrzygnięcia Sądu I instancji i przedstawione zostało w motywach zaskarżonego wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1979 r., III KR 196/79, OSN Prok. Gen. Nr 12, str. 6). Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu a quo wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia, lecz musi zmierzać do wykazania jakich konkretnie uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Zadaniu temu autorka apelacji nie sprostała.

Sąd ad quem nie podziela również stanowiska obrońcy oskarżonego, iż czyn zarzucany oskarżonemu M. R. nie miał charakteru chuligańskiego. Nie sposób jako usprawiedliwione powody działania M. R. uznać rzekomy fakt bicia i złego traktowania M. K. (2) przez pokrzywdzonego Z. M.. Jak słusznie wskazał Sąd I instancji, okoliczność ta nie została potwierdzona przez żaden inny dowód przeprowadzony w niniejszej sprawie. Przede wszystkim świadek M. K. (2) stanowczo i wielokrotnie zaprzeczyła, aby w lokalu (...) doszło pomiędzy nią a pokrzywdzonym do jakichkolwiek rękoczynów i aby w ogóle była źle traktowana przez pokrzywdzonego. Okoliczności tej nie potwierdził również pokrzywdzony Z. M., ale również świadek A. K. a także A. R., która wskazała ponadto, że nie widziała w zachowaniu M. K. (2) i Z. M. niczego niepokojącego. A. K. zeznała również, iż w jej ocenie były to wymysły D. P.. Zauważyć należy, iż oskarżony M. R. wyjaśnił, iż słyszał, jakoby pokrzywdzony miał źle traktować swoją dziewczynę, nie podał jednak, aby był świadkiem takich zachowań.

Sąd Okręgowy podnosi, iż wskazana w art. 115 § 21 k.k. przesłanka występku o charakterze chuligańskim „działania bez powodu” odnosi się do motywacji (pobudek) podjętego działania. Ma ona charakter subiektywny, ale oceniana powinna być na podstawie przyjmowanych w społeczeństwie kryteriów, ocen i wartości. Oznacza to, że jeśli w świetle ocen społecznych, agresywnego działania sprawcy nie da się niczym wytłumaczyć, to należy uznać, że zostało ono podjęte bez powodu.

Uczestnicy pobicia, w tym oskarżony M. R., nie mieli żadnego uzasadnionego i społecznie akceptowanego interesu lub powodu, aby wziąć udział w przedmiotowym zdarzeniu. Tłumaczenie oskarżonego, że słyszał o złym traktowaniu M. K. (2) przez pokrzywdzonego, gdy brak na to obiektywnych dowodów, a w szczególności przy stanowczym zaprzeczaniu samej zainteresowanej, w żaden sposób nie usprawiedliwia zachowania oskarżonego względem Z. M.. Istnienie powodu należy oceniać w świetle kryteriów przedmiotowo-podmiotowych, a zatem działanie „bez powodu” to takie, które nie miało, w rozumieniu powszechnym, uzasadnienia w obiektywnej rzeczywistości, chociaż sprawca w subiektywnym odczuciu, działał z jakiegoś powodu.

Sąd Odwoławczy nie zgadza się z wywodami obrońcy oskarżonego, jakoby działania oskarżonych nie naraziły pokrzywdzonego na bezpośrednie wystąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. W ocenie Sądu ad quem, Sąd I instancji trafnie ustalił, że udział oskarżonego w pobiciu Z. M. spowodował stan realnego, bezpośredniego zagrożenia wystąpienia skutków wskazanych w przepisie 156 § 1 k.k. Sąd Rejonowy wskazał bowiem, iż zachowanie napastników polegało na wielokrotnym zadawaniu pokrzywdzonemu bardzo silnych uderzeń rękami w górne części ciała, w tym głowę, która jest wrażliwa na uszkodzenia. Pokrzywdzony był również kopany, a ostatecznie też, w wyniku pobicia, doznał złamania kąta żuchwy po stronie prawej, które naruszyło czynności narządów ciała na czas dłuższy niż 7 dni. W ocenie Sądu Okręgowego, agresywne działania kilku sprawców, zadawanie uderzeń w głowę i kopanie w okolice tułowia, było równoznaczne z możliwością przewidywania przez napastników narażenia ofiary na niebezpieczeństwo, o jakim mowa w art. 156 § 1 k.k. Pamiętać należy, iż znamieniem przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. nie jest rzeczywiste spowodowanie obrażeń ciała. Może być ono zatem popełnione przy braku doznania jakiegokolwiek uszczerbku przez pokrzywdzonego lub doznaniu go w niewielkim zakresie, o ile tylko zaistniało konkretne niebezpieczeństwo powstania wymaganych treścią normy obrażeń (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 czerwca 2013 r., II AKa 178/13, LEX nr 1331176). Dla możliwości zakwalifikowania czynu zarzucanego oskarżonemu z art. 158 § 1 k.k. nie ma zatem żadnego znaczenia fakt, iż pokrzywdzony Z. M. w toku zdarzenia podejmował obronę, nie utracił przytomności, opuścił lokal o własnych siłach czy zgłosił się po pomoc medyczną dopiero następnego dnia.

Nie zasługuje również na uwzględnienie zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności.

Na wstępie niniejszych rozważań należy wyjaśnić, iż o rażącej niewspółmierności kary można mówić wtedy, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to jednak nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy – innymi słowy, gdy jest w odczuciu społecznym karą niesprawiedliwą (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 1985 roku, V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60). Z sytuacją rażącej niewspółmierności kary mamy do czynienia także wtedy, gdy rozmiar represji w rozpoznawanej sprawie jest w sposób oczywisty nieproporcjonalny w stosunku do dolegliwości wymierzanych podobnym sprawcom w podobnych sprawach. Przy czym nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSPriP 1995/6/18).

W ocenie Sądu Okręgowego, czego dowodzi lektura zaskarżonego wyroku, wymierzona oskarżonemu M. R. kara 1 roku pozbawienia wolności nie spełnia opisanej wyżej przesłanki wystąpienia owej rażącej niewspółmierności kary.

Sąd Okręgowy wskazuje, że występki, popełnienia którego dopuścił się oskarżony, ma charakter umyślny. Z tego także powodu, kara wymierzana za tego typu przestępstwo, winna być współmierna do stopnia winy i do stopnia społecznej szkodliwości czynu. Dyrektywa współmierności kary do stopnia winy wiąże się bowiem z fundamentalną zasadą prawa karnego, to jest odpowiedzialności na zasadzie winy i w granicach zawinienia.

Badając wymiar kary wymierzonej oskarżonemu przez Sąd I instancji, Sąd Okręgowy miał na uwadze wszystkie dyrektywy wymiaru kary przewidziane w art. 53 § 1 i § 2 k.k., tj. wzgląd na społeczną szkodliwość czynu przypisanego oskarżonemu i stopień jego winy oraz wymogi indywidualnego i społecznego oddziaływania wymierzonej kary.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego Sąd Rejonowy słusznie uwzględnił zamiar, motywy, którymi kierował się sprawca, rodzaj zaatakowanego dobra, sposób jego działania, fakt, iż oskarżony dał impuls do ataku na pokrzywdzonego przez inne osoby oraz skutki działania oskarżonego. Oceniając stopień winy oskarżonego należało uwzględnić możliwość rozpoznania przez oskarżonego znaczenia swojego czynu, warunkowaną jego poziomem rozwoju intelektualnego i społecznego, stanem wiedzy i doświadczenia sprawcy, oraz możliwość kierowania swoim postępowaniem w wykonaniu podjętej decyzji. W ocenie Sądu Odwoławczego oskarżony musiał mieć świadomość konsekwencji takiego zachowania oraz że jego działanie jest sprzeczne z prawem oraz.

Wreszcie zwrócić trzeba uwagę na jeszcze jedną kwestię, która miała znaczny wpływ na orzeczoną wobec oskarżonego karę. Wśród okoliczności wpływających na wymiar kary należało uwzględnić także uprzednią karalność oskarżonego. Oskarżony M. R. był dotychczas trzykrotnie karany sędownie, w tym dwukrotnie popełnione przez niego czyny polegały na stosowaniu przemocy wobec innych osób. W tym miejscu Sąd Odwoławczy pragnie podkreślić, iż w obliczu popełnienia przez oskarżonego kolejnego przestępstwa, szczególnego znaczenia nabiera dyrektywa spełniania przez wymierzoną karę celów wychowawczych i to nie tylko wobec oskarżonego, ale także wobec społeczeństwa.

Wskazane powyżej okoliczności w ocenie Sądu Odwoławczego jednoznacznie wskazują na lekceważący stosunek oskarżonego do wydanego w stosunku do niego orzeczeń sądowych. Co więcej, powyższe dowodzi, iż poprzednio orzeczone wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania w żaden sposób nie wpłynęły pozytywnie na zachowanie oskarżonego i nie powstrzymały go od popełnienia kolejnego przestępstwa.

Naruszenie po raz kolejny zatem przez tego oskarżonego norm prawnych tym bardziej powinno skutkować orzeczeniem wobec oskarżonego kary surowej, czyli takiej, która wymierzona została przez Sąd I instancji.

Zdaniem Sądu Okręgowego takie okoliczności jak wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego, znaczny stopień winy oraz wcześniejsza karalność sprawiają, że oskarżony nie mógł zostać potraktowany

łagodnie. W ocenie Sądu Odwoławczego kara 1 roku pozbawienia wolności jest współmierna tak do stopnia jego zawinienia, jak i okoliczności sprawy.

Sąd Odwoławczy podziela również stanowisko Sądu I instancji, że w niniejszej sprawie nie występują podstawy do warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary. Zgodnie z treścią art. 69 § 1 k.k. wiodącą przesłanką decydującą o tym czy kara pozbawienia wolności ma być orzeczona w postaci bezwzględnej, czy też z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, jest ocena, w jakiej postaci kara ta osiągnie cele wobec sprawcy przestępstwa, a więc rozstrzygnięcie to musi znajdować uzasadnienie w pozytywnej lub negatywnej prognozie kryminologicznej. Istotne znaczenie przy rozstrzyganiu o możliwości warunkowego zawieszenia wykonania kary ma ocena psychicznego stosunku sprawcy do czynu - w myśl reguły, że im działanie bardziej przemyślane i im więcej miał sprawca swobody wyboru, tym potrzeba orzeczenia kary w bezwzględnej postaci jest bardziej oczywista. Aby możliwe było warunkowe zawieszenie wykonania kary Sąd musi nabrać przekonania, że sprawca nie powróci do przestępstwa i wykonanie wymierzonej kary nie będzie konieczne dla wdrożenia go do przestrzeganego porządku prawnego. Tego rodzaju przekonanie bazować zaś musi na ocenie postawy sprawcy, jego właściwości i warunków osobistych, dotychczasowego sposobu życia oraz zachowania się po popełnieniu przestępstwa.

Badając pod tym kątem postawę oskarżonego Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, podobnie jak Sąd I instancji, że oskarżony nie daje rękopami, iż w przyszłości ponownie nie popełni przestępstwa. W odczuciu Sądu Odwoławczego, stopień winy oskarżonego, stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez M. R. czynu, a także wzgląd na informację o osobie oskarżonego uzyskaną z Krajowego Rejestru Karnego, w sposób oczywisty uzasadnia stwierdzenie, iż wymierzenie oskarżonemu kary wolnościowej nie spełniłoby swojego celu w zakresie prewencji indywidualnej, a w szczególności nie zrodzi w oskarżonym świadomości konieczności przestrzegania porządku prawnego. W ocenie Sądu Odwoławczego oskarżony jest osobą na tyle zdemoralizowaną, że tylko kara pozbawienia wolności ma szansę skłonić oskarżonego do refleksji nad własnym życiem i zmiany dotychczasowego postępowania.

Stanowiska Sądu Okręgowego nie zmienia fakt wydania postanowienia z dnia 6 października 2014 r. przez Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział V Penitencjarny o wykonywaniu kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego (sygn. akt V Kow 5987/14), w którym to postanowieniu Sąd Okręgowy uznał m.in., iż skazany nie jest osobą zdemoralizowaną. Zauważyć należy, iż postanowienie to zostało wydane przed zapadnięciem wyroku w niniejszej sprawie, stąd też procedujący wówczas Sąd Okręgowy mógł odmiennie ocenić osobę oskarżonego aniżeli uczynił to Sąd Rejonowy rozpoznający niniejszą sprawę. Tym samym wniosek obrońcy oskarżonego o warunkowe zawieszenie wykonania wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności nie zasługuje na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wymierzenie kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania dla sprawcy, który po raz kolejny popełnia przestępstwo umyślne będzie sygnałem dla ogółu społeczeństwa, że taka osoba spotyka się z surowszą reakcją wymiaru sprawiedliwości niż ten, kto popełnia czyn zabroniony po raz pierwszy.

W przekonaniu Sądu Odwoławczego, tak ukształtowany wymiar kary w stopniu dostatecznym unaocznia oskarżonemu obowiązek respektowania ustalonych norm prawnych, a także ugruntuje przekonanie o nieopłacalności popełniania przestępstw.

Prawidłowo również Sąd Rejonowy zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności. Trafne jest także rozstrzygnięcie Sądu I instancji dotyczące orzeczenia nawiązki na rzecz pokrzywdzonego Z. M..

Obrońca oskarżonego M. R. – jak wyżej wskazano – obrazy przepisów postępowania czy też innych uchybień mających wpływ na treść wyroku nie udało się wykazać. W uzasadnieniu apelacji nie przedstawiono bowiem przekonującej argumentacji na poparcie stanowiska przedstawionego w petitum apelacji. Nie przytoczono niczego, co podważałoby prawidłowość toku rozumowania przedstawionego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Reasumując, na podstawie poprawnie ocenionego materiału dowodowego, z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy, Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny w niniejszej sprawie, uznając, że oskarżony M.

R. dopuścił się przypisanego mu czynu, gdyż jego działanie wypełniało znamiona przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k.

Sąd Okręgowy, uwzględniając powyższe ustalenia i rozważania utrzymał w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną. W tym miejscu wskazać należy, że apelacja jest oczywiście bezzasadna, jeżeli w sposób oczywisty brak jest wątpliwości, co do tego, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia określone w art. 438 k.p.k. oraz art. 439 k.p.k., a nadto nie zachodzi przesłanka z art. 440 k.p.k. Apelacja oczywiście bezzasadna jest taką apelacją, której bepodstawność, niezasadność, nie budzi wątpliwości. Zasadność apelacji, bądź jej brak wiązać należy bowiem z oceną trafności uchybień, jakie w apelacji zostały wskazane.

Na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. art. 627 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 ze zm.) Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego M. R. na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 złotych i wymierzył opłatę za II instancję w kwocie 180 złotych.

S. J. D. E. T.